

Józef Czechowicz, „Nuta na dzwony. Wybór wierszy”, Lublin 2021

to wiem

*dzień bursztynowy mija
rok za rokiem przemija
nielekko
dłonie poety płoną
aleś korono
daleko*

*nie spadasz jakoś na czoło
a spadły pierwsze krople burzy
w ogrodach ognia
pomnik wybuchy wróży*

*jeszcze zaczekam
potem
obalę się jak wszyscy trup
i tak kiedyś zaleje sława ciemnym złotem
grób*



Józef Czechowicz

Józef Czechowicz (urodzony w Lublinie 15 marca 1903 roku, zmarł tamże 9 września 1939 roku) – poeta, ale także prozaik, dramaturg, redaktor, pedagog. Publikował również pod pseudonimami (m.in.): Henryk Zasławski, Józef Surmacz, Zygmunt Klimuntowicz. Pochodził z ubogiej rodziny Pawła i Małgorzaty z Sułków, ale ród swój wywodził od Braci Polskich, od Marcina Czechowica (1532–1613) – pioniera pacyfizmu, mistrza ówczesnej prozy polskiej. Poeta walczył w wojnie 1920 roku. W latach powojennych pracował jako nauczyciel na Wileńszczyźnie, Wołyniu i w Lublinie. Był człowiekiem czynu. Zakładał pisma, wydawał jednodniówki, wznawiał dzienniki, tygodniki i miesięczniki, współpracował z paroma tuzinami redakcji i wydawnictw. W roku 1923, wraz z poetami grupy poetyckiej Lucyfer, współtworzył czasopismo literackie „Reflektor”. Tam właśnie debiutował „Opowieścią o papierowej koronie”. Stał się przywódcą duchowym grupy Reflektor, wydawał kolejne numery pisma, a w 1927 roku – „Bibliotekę Reflektora”. W tejże „Bibliotece” ukazał się „kamień” – debiutancki tom jego wierszy. Był redaktorem dodatku literackiego do „Przeglądu Lubelsko-Kresowego”, publikował w lubelskim dwutygodniku literackim „Nowe Życie”, w piśmie Wilama Horzycy „Droga”, redagował „Ziemię Lubelską”. Po wydaniu w 1930 roku tomu „dzień jak co dzień” otrzymał stypendium Funduszu Kultury Narodowej na wyjazd do Paryża. Od stycznia 1932 roku wznowił wydawanie „Kuriera Lubelskiego”, później także „Dziennika

Lubelskiego”. Od 1932 roku podjął współpracę z dwutygodnikiem „Zet”, w którym prowadził „Kronikę Lubelską”. W tygodniku „Pion” i kwartalniku „Kamena” drukował wiersze, prozę artystyczną, dramaty, artykuły i przekłady poezji słowiańskiej, francuskiej i angielskiej. W latach 1933–1935 redagował dodatki literackie zamieszczone w tygodniku „Państwo Pracy”. Od roku 1933 był sekretarzem „Głosu Nauczycielskiego” oraz redaktorem „Płomyczka” i „Płomyka”, a także pracownikiem „Miesięcznika Literatury i Sztuki”, zaś od 1934 redaktorem naczelnym miesięcznika „Promień Słońca”. W 1936 został oskarżony o niemoralny tryb życia (na podstawie poematu „hildur baldur i czas”, uznanego za pochwałę miłości homoseksualnej) i zmuszony do rezygnacji z pracy w ZNP. Od tego momentu poświęcił już tylko zajęciom dziennikarskim, literackim i redaktorskim, był sekretarzem redakcji „Pionu”, współpracował z miesięcznikiem „Zwierciadło”, zaś w 1938 wraz z Ludwikiem Fryde założył kwartalnik artystyczny „Pióro”. Również w tymże roku w firmie F. Hoesicka wydał serię 12 arkuszy poetyckich młodych twórców. W 1939 pracował w dziale literackim Polskiego Radia, dla którego napisał wiele słuchowisk. Wśród tytanicznej pracy wciąż tworzył wiersze, także dla dzieci, fraszki, przekłady poezji, prozę. Za najważniejsze jego publikacje uznaje się: „kamień” (Lublin 1927), „dzień jak co dzień” (Warszawa 1930), „ballada z tamtej strony” (Warszawa 1932), „Stare kamienie” (współautor Franciszka. Arnsztajnowa) (Lublin 1934), „w błyskawicy” (Warszawa 1934), „nic więcej” (Warszawa 1936), „Czasu jutrzejszego” (dramat wystawiony w Warszawie w 1939), „nuta człowiecza” (Warszawa 1939). Minęło już ponad 80. lat od śmierci poety, jego sława nie gaśnie, a wiersze nie przestają zachwycać.

Wiersze wybrał i posłowiem opatrzył Zbigniew Włodzimierz Fronczek. Publikacja ukazała się w serii Książki Duma Lublina – Lubelska Biblioteka Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Powstała dzięki wsparciu finansowemu Instytutu Literatury w ramach Tarczy dla Literatów.